

Sygn. akt VI Ka 579/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 października 2016 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Jacek Matusik

protokolant: p.o. protokolant sądowy Agnieszka Karpińska

przy udziale prokuratora Teresy Pakieły

po rozpoznaniu dnia 14 października 2016 r. w Warszawie

sprawy D. G. córki W. i R., ur. (...) w O.

oskarżonej o przestępstwo z art. 278 § 5 k.k. w zb. z art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie

z dnia 29 stycznia 2016 r. sygn. akt III K 438/15

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok; zwalnia oskarżoną od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając wydatkami tego postępowania Skarb Państwa; zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. D. kwotę 516,60 zł obejmującą wynagrodzenie za obronę z urzędu w drugiej instancji oraz podatek VAT.

**Sygn. akt VI Ka 579/16**

## UZASADNIENIE

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja wywiedziona przez obrońcę oskarżonej nie zasługiwała na uwzględnienie. Obrońca nie podnosi żadnych zarzutów które mogłyby spowodować wydanie orzeczenia reformatoryjnego przez Sąd Odwoławczy.

Kontrola instancyjna zaskarżonego wyroku nie potwierdziła zasadności żadnego z zarzutów obrońcy. Wbrew stanowisku skarżącego Sąd I instancji nie dopuścił się naruszenia art. 438 pkt 3 k.p.k., zaś zgromadzony materiał dowodowy ocenił zgodnie ze wskazaniem wiedzy, doświadczenia życiowego i zasadami logicznego rozumowania. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala jednoznacznie stwierdzić, że oskarżona D. G. dopuściła się przypisanego jej czynu.

Na aprobatę nie zasługuje pogląd skarżącego, iż w niniejszej sprawie wątpliwości budzi kwestia sprawstwa oskarżonej w zakresie zarzucanego jej czynu. Po pierwsze wskazać należy, iż z materiału dowodowego w postaci nagrań z monitoringu sklepu w którym doszło do inkryminowanego zdarzenia można bezsprzecznie stwierdzić, że D. G. manipulowała ręką w torebce pokrzywdzonej. Na nagraniu widać jak oskarżona przewiesza przez swoją prawą ręką białą bluzkę. Następnie zbliża się do pokrzywdzonej, staje do niej bokiem i prawą ręką manipuluje w torebce pokrzywdzonej. Kiedy nie może znaleźć portfela, zagląda do wnętrza torebki, po czym ponawia próbę kradzieży. Po dłuższej chwili oddala się od pokrzywdzonej, odkłada na miejsce białą bluzkę i opuszcza sklep. Taki zapis z nagrań

monitoringu nie pozostawia wątpliwości odnośnie do sprawstwa oskarżonej. Nawet jeśli by poddać w wątpliwość, jak o to wnosi skarżący, że na nagraniu nie widać, aby oskarżona manipulowała ręką w torebce pokrzywdzonej, to zastrzeżeń nie może budzić widoczny kadr

w którym oskarżona zagląda do torebki E. K.. Takiego postępowania D. G., w przypadku gdyby była faktycznie niewinna, nie można już w żaden racjonalny sposób wytłumaczyć. Nagranie jest wysokiej jakości, nie ma zatem żadnych podstaw do zakwestionowania jego autentyczności. Wszystkie osoby widoczne na nagraniu są bardzo dobrze widoczne, możliwa jest zatem identyfikacja sprawcy kradzieży, którym jest bez wątpienia oskarżona D. G.. W dalszej części apelacji obrońca oskarżonej podnosi, iż inne dowody w sprawie, w tym protokoły przeszukań, nie potwierdziły faktu dokonania przez D. G. kradzieży, a wręcz temu przeczą. Pomijając w tym miejscu rzeczowe źródła dowodowe w postaci nagrania z zapisu monitoringu oraz protokołów przeszukań, to zdawać by się mogło, że autor apelacji w ogóle nie zważył, iż oskarżona przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Na pierwszej rozprawie (k.82) D. G. co prawda nie przyznała się do popełnienia występkę jej przypisywanego, jednakże na kolejnej rozprawie, po obejrzeniu nagrań z monitoringu i przesłuchaniu świadków (k.88) oskarżona do kradzieży portfela wraz z zawartością się przyznała. Na rozprawie apelacyjnej D. G. (k.133) również potwierdziła swoje sprawstwo. Trudno jest zatem podważać wyjaśnienia oskarżonej, która do popełnienia czynu zabronionego się przyznaje, zwłaszcza, że potwierdzeniem jej wyjaśnień jest, jak już wskazano powyżej, nagranie z monitoringu. Wszystkie wskazane powyżej okoliczności przesądzają o zasadności dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych w sprawie, a tym samym potwierdzają, iż wina i sprawstwo oskarżonej D. G. nie budzi żadnych wątpliwości.

Odnośnie do zarzutu apelacji o naruszeniu przez Sąd meriti przepisów prawa procesowego poprzez przypisanie D. G. przywłaszczenia dowodu osobistego pokrzywdzonej, dowodu rejestracyjnego oraz trzech kart bankomatowych, w momencie kiedy oskarżona przyznała się jedynie do zaboru jedynie portfela i niczego więcej, należy uznać za chybiony. Zachowanie się sprawcy przestępstwa kradzieży polega na zaborze cudzej rzeczy ruchomej w celu przywłaszczenia. Przez zabór należy rozumieć bezprawne wyjęcie rzeczy spod władztwa osoby dotychczas nią władającej i objęcie jej we własne władanie przez sprawcę. Do wypełnienia znamion przestępstwa kradzieży konieczne jest zaistnienie okoliczności, że wyjęcie rzeczy spod władztwa następuje wbrew woli osoby nią władającej, a także bez żadnej ku temu podstawy (wyrok SN z dnia 18.12.1998 r., IV KKN 98/98, Prok.

i Pr. 1999, nr 7 – 8, poz. 5). Przystępstwo z art. 278 § 1 i 5 k.k. należy do kategorii przestępstw kierunkowych, co oznacza, że zachowanie sprawcy ukierunkowane jest na ściśle określony cel, jakim jest przywłaszczenie cudzej rzeczy ruchomej. Do wypełnienia znamion przestępstwa z art. 278 § 1 k.k. „nie wystarcza zatem, aby sprawca godził się na możliwość przywłaszczenia. Niezbędne jest tu wykazanie, że sprawca miał świadomość znaczenia swojego działania, tzn. zmierzał do przywłaszczenia rzeczy i jednocześnie chciał przywłaszczyć sobie cudzą rzecz” (wyrok SN z 5 maja 1999 r., V KKN 406/97, Prok. i Pr. 2000, nr 4, poz. 6). Zabór rzeczy musi następować w celu przywłaszczenia, tzn. włączenia przez sprawcę rzeczy do swojego majątku połączonego z trwałym pozbawieniem władztwa nad rzeczą jej dotychczasowego właściciela (wyrok SN z 17 lutego 1989 r., V KRN 280/88, OSNPG 1989, nr 8, poz. 94). Kradzież jest zakończona z chwilą, gdy sprawca zawładnął rzeczą, objął ją w swoje posiadanie, bez względu na to, czy zdołał następnie zamiar rozporządzenia tą rzeczą urzeczywistnić, czy nie. Dalsze losy rzeczy ruchomej, stopień utrwalenia władztwa oraz dalsze zamiary sprawcy względem tej rzeczy są obojętne z punktu widzenia kwalifikacji karnej, tzn. sprawca może przez pewien czas posiadać tę rzecz, później korzystać z tej rzeczy, następnie ją pożyczyć innej osobie, by na końcu sprzedać lub zniszczyć (wyrok SN z dn. 21.01.1985 r. II KR 311/84, OSNPG 1985, nr 8-9; wyr. SN z dn. 11.10.1988 r. II KR 343/87, OSNKW 1988, nr 7-8). Przystępstwa stypizowane w art. 278§

1 i 5 k.k. mogą zostać popełnione jedynie z winy umyślnej w zamiarze bezpośrednim. Wbrew twierdzeniom autora apelacji, taki właśnie zamiar wystąpił w działaniu oskarżonej D. G.. Portfel jest przedmiotem przeznaczonym do przechowywania nie tylko pieniędzy, ale również dokumentów, kart płatniczych. Obecnie nie sposób znaleźć osobę, która

w portfelu posiada jedynie pieniądze. D. G. podejmując decyzję o zaborze portfela pokrzywdzonej, zdawała sobie sprawę, iż dokona również zaboru środków płatniczych oraz innych dokumentów, zwłaszcza, że jak sama wyjaśniła chciała ukraść coś wartościowego. Oczywiście jest, iż za rzeczy ruchome wartościowe uznać należy nie tylko środki pieniężne, ale również karty bankomatowe bowiem za ich pomocą można dokonać wypłaty pieniędzy. Dokonując

zaboru portfela, D. G. dokonała również zaboru rzeczy tam się znajdujących, albowiem pozbawiła ona władztwa nad tymi rzeczami osobę uprawnioną

i przejęła je we własne władanie. Oskarżona swoim zachowaniem wypełniła wszystkie znamiona kradzieży, okoliczność, iż nie wykorzystwała ona np. środków płatniczych,

w których posiadaniu była, do zrealizowania innych czynności, chociażby w celu skorzystania z kart bankomatowych, nie może przemawiać za uznaniem, iż kradzieży tych rzeczy nie dokonała. Pamiętać należy, iż już samo oddalenie się sprawcy z zabraną rzeczą z miejsca zdarzenia przesądza o zakończeniu jego działania, a więc o powstaniu skutku w postaci zawładnięcia rzeczą przez tegoż sprawcę (wyrok SN z dnia 27 marca 1987 r., V KRN 59/87, OSNPG 1987, nr 10, poz. 113). Wskazać również należy, iż zabranie osobie uprawnionej rzeczy oraz ukrycie ich przez sprawcę w miejscu jemu tylko znanym należy uznać za wypełnienie znamienia skutku przestępstwa kradzieży (wyrok SN z dnia 24 października 1988 r., V KRN 223/88, OSNPG 1989, nr 3, poz. 45). Ocena całościowego zachowania D. G. pozwala więc w sposób jednoznaczny uznać, iż w momencie podjęcia decyzji o zaborze portfela działała z bezpośrednim zamiarem kradzieży znajdujących się

w nim rzeczy. Brak wykształcenia i trudna sytuacja oskarżonej nie może stanowić usprawiedliwienia dla jej przestępczego działania. D. G. była wielokrotnie karana za przestępstwa kradzieży, nie ma zatem żadnych podstaw, aby przyjąć, iż nie zdawała sobie sprawy z możliwej zawartości portfela pokrzywdzonej. Skoro oskarżona ma trudną sytuację rodzinną i materialną winną podjąć legalne działania mające na celu poprawę życia swojego

i swojej rodziny. D. G. jest osobą zdrową, wobec czego może podjąć się wykonywania legalnej pracy zarobkowej. Osoby z podstawowym wykształceniem mają możliwość znalezienia pracy przy wykazaniu chęci do podjęcia zatrudnienia. Oskarżona zawsze może również zwrócić o pomoc do Ośrodka Pomocy Społecznej. Okoliczności podnoszone przez autora apelacji mające usprawiedliwić postawę D. G. nie zasługują na aprobatę. Przyjąć więc należy, iż rozważania Sądu Rejonowego w zakresie ustalenia celu działania oskarżonej w kwestii przypisanych jej czynów nie budzą wątpliwości i uznać je tym samym należy za prawidłowe. Przypisana przez Sąd orzekający kwalifikacja prawna czynów popełnionych przez D. G. jest jak najbardziej słuszna.

Sąd Odwoławczy podziela stanowisko autora apelacji przedstawione na rozprawie apelacyjnej, iż dowód rejestracyjny nie jest dokumentem w rozumieniu art. 275 k.k. Zgodnie z utrwalonym poglądem, dowód rejestracyjny pojazdu stwierdza nie prawo majątkowe osoby związane z tym pojazdem, lecz administracyjne dopuszczenie pojazdu do ruchu. Jako taki dowód rejestracyjny nie należy do kategorii dokumentów stwierdzających prawo majątkowe, dysponowanie którymi stanowi przedmiot ochrony wymieniony w opisie strony przedmiotowej przestępstwa określonego w art. 275 § 1 k.k. (wyrok SN z dnia 2 marca 2012 roku, V KK 283/11). Dowód rejestracyjny jest zatem przedmiotem, któremu nadano przymiot dokumentu inny niż określonego w art. 275 k.k. Pamiętać bowiem należy, iż są różne rodzaje dokumentów, jednakże wszystkie należy scharakteryzować jako rzeczy ruchome, z tych względów oskarżonej przypisano czyny z art. 278§ 5 k.k. w zb. z art. 275§ 1 k.k. w zw. z art. 11§ 2 k.k. Biorąc pod uwagę powyższe, wniosek skarżącego o wyeliminowanie zaboru w celu przywłaszczenia dowodu rejestracyjnego nie mógł zostać uwzględniony.

Na koniec wskazać należy, że orzeczona w stosunku do D. G. kara nie nosi cech rażącej surowości, wręcz przeciwnie jest karą wyważoną i sprawiedliwą. Wskazać należy, iż o rażącej niewspółmierności kary można mówić wtedy, gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, to jednak nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy – innymi słowy, gdy jest w odczuciu społecznym karą niesprawiedliwą (vide, wyrok Sądu Najwyższego z 11 kwietnia 1985 roku, V KRN 178/85, OSNKW 1985/7-8/60). Orzekając w stosunku do oskarżonej karę 5 miesięcy pozbawienia wolności, Sąd Rejonowy wziął pod uwagę stopień winy oskarżonej, stopień społecznej szkodliwości czynu, cele zapobiegawcze

i wychowawcze, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, jak również warunki osobiste oskarżonej. Sąd w sposób prawidłowy wziął pod uwagę okoliczności zarówno obciążające, jak i łagodzące przy wymiarze kary. Orzeczona kara, wbrew twierdzeniu skarżącego, nie może zatem zostać uznana za zbyt rażącą.

W stosunku do D. G. nie można było, o co wnosi obrońca, orzec warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. Przepis art. 69 § 1 k.k. odwołuje się do elementów prognostycznych, wskazujących na możliwość osiągnięcia celów kary pozbawienia wolności nie orzekając jej w bezwzględny wymiarze, a zatem jest to swoisty środek polityki karnej wobec sprawców nadających się do oddziaływań resocjalizacyjnych

w warunkach wolnościowych, wobec istnienia po ich stronie uzasadnionego przekonania, że nie powrócą na drogę przestępstwa (vide, wyrok SA we Wrocławiu z dnia 9 sierpnia 2013r., II AKa 227/13). Zawieszając wykonanie kary pozbawienia wolności, sąd winien brać pod uwagę postawę sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste, jak również dotychczasowy sposób życia. W stosunku do oskarżonej Sąd Okręgowy nie dostrzegł pozytywnej prognozy kryminologicznej. Uprzednia wielokrotna karalność dowodzi tego, iż orzeczone względem oskarżonej kary o charakterze wolnościowym nie przyniosły pozytywnego skutku w postaci zmiany jej postępowania, a tym samym nie spełniły swoich celów prewencyjnych oraz wychowawczych. Tym samym niecelowe byłoby orzeczenie w stosunku do oskarżonej D. G. kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Mając powyższe na względzie apelacja obrońcy oskarżonej jest niezasadna, a stanowisko Sądu I instancji tak w zakresie winy, jak i wymierzonej oskarżonej kary jest prawidłowa.

Biorąc pod uwagę wskazane wyżej wywody orzeczono, jak w wyroku.